

# GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny na pocztach 1.30 Rm., z odnośnikiem 1.66 Rm. — Do Polski 4 złote. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Warszawa numer 194 159.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony  
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetrowy wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i administracja Allenstein Ostpr., Mühlenstr. 2. Telefon nr. 2531. Pocztowe konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok 53

Allenstein (Olsztyn), na piątek 14 kwietnia 1939

Nr. 86

## Polska filarem równowagi w Europie

Dnia 31-go marca bieżącego roku premier Wielkiej Brytanii Neville Chamberlain złożył na forum Izby Gmin ważne oświadczenie, które ocenione zostało powszechnie jako krok niezmiernie doniosły dla całej Europy. Oświadczenie to wywołało wszędzie olbrzymi rozgłos a rząd brytyjski uznał je za fakt, otwierający nową epokę angielskiej polityki zagranicznej. Deklaracja Chamberlaina zawiera zobowiązanie pomocy dla Polski, w razie jakiegokolwiek akcji, która zagrażałaby polskiej niepodległości, a której rząd polski uważałby za konieczne przeciwstawić się zbrojnie. Z wyjaśnieniami uzupełniającymi wynika, że rząd angielski nie ma zamiaru dociekać i badać, w jakim stopniu ewentualne wystąpienie zaczepne wobec Polski zagrażałoby czynną reakcję Polski — Anglia pospieszyła jej na pomoc. Decyzję w tej sprawie pozostawia się całkiem Warszawie. Jeżeli tylko Polska uzna, że sytuacja wymaga reakcji zbrojnej — Anglia niezwłocznie pospieszy jej z pomocą, wykorzystując w tym celu wszystkie siły, jakie ma do dyspozycji całe Imperium Brytyjskie.

Pomoc brytyjska dla Polski nie ma więc być poprzedzana żadnymi „rozważaniami“, „konferencjami“, ma być automatyczna i bezwarunkowa — to znaczy jaknajszybsza i jak najbardziej skuteczna.

Zresztą nie chodzi już obecnie tylko o jednostronną pomoc angielską dla Polski. W wyniku rozmów, jakie przeprowadził w czasie swej wizyty w Londynie minister Beck, dnia 6-go kwietnia bieżącego roku zostały ogłoszone wytyczne porozumienia między Anglią a Polską — z których wynika, że również Polska udziela takich samych gwarancji Anglii. Porozumienie polsko-angielskie nie jest skierowane przeciw żadnemu państwu, lecz tylko przeciw każdemu ewentualnemu napastnikowi. W czasie pokoju nikomu ono nie zagraża, natomiast każde państwo, które próbowałoby zaatakować Polskę bądź Anglię, spotka się z ich solidarnym przeciwnikiem.

To doniosłe porozumienie polsko-angielskie, które w niedługim czasie przybierze charakter formalnego, trwałego układu — stanowi prawdziwy przewrót w angielskiej polityce zagranicznej, która przez szereg lat zupełnie nie chciała się angażować na wschodzie Europy, w przekonaniu, że nie dałoby jej żadnych korzyści a mogłoby tylko niepotrzebnie wciągnąć w wojnę. Znaczenia Polski Anglii nie doceniali w dostatecznym stopniu a granic jej wcale nie zamierzali bronić. Zresztą do wszystkiego, co działo się lub działo się w Europie środkowo-wschodniej, nie przywiązywano w Anglii większej wagi, sądząc, że nie ma to większego znaczenia dla układu stosunków w Europie zachodniej.

Ale tymczasem sytuacja Polski uległa wielkim zmianom.

Z państwa stosunkowo słabego, ironicznie nazywanego państwem sezonowym, stała się Polska potęgą, którą niebezpiecznie byłoby lekceważyć. Z wiarą w siłę Narodu Polskiego Marszałek Piłsudski w oparciu o silny ustrój i pełnowartościową armię prowadzić począł śmiało i niezależną politykę zagraniczną, zdobywając dla Polski krok za krokiem coraz mocniejszą pozycję na arenie międzynarodowej. O swoich sprawach nie pozwalała Polska nikomu decydować bez swego udziału i zgody, a w razie potrzeby własne interesy potrafiła zabezpieczyć własną ręką, własnymi siłami.

Ta polityka, pomnażając znaczenie Polski, zmuszała jednocześnie do należnego szacunku 35-milionowej potęgę szacunku. Wielkie mocarstwa poczęły się odnosić do Polski jak do pełnowartościowego partnera politycznego, zdradzając przy tym coraz większe zrozumienie dla jej stanowiska i dążeń. Ostatnie tygodnie jeszcze bardziej uwypukliły kluczową pozycję Polski, która okazała się jedynym prawdziwie silnym i niezależnym bastionem w całej Europie środkowo-wschodniej.

Niezwykle mocna a zarazem opanowana posta-

## Stosunek polsko-niemiecki w oświetleniu „Preussische Zeitung“

W organie naczelnym NSDAP Prus Wschodnich „Preussische Zeitung“, nr. 100 z dnia 11. 4. bieżącego roku ukazał się następujący artykułki przejęty z „Berliner Nachtausgabe“:

„W swej następstwach trafnej polityce dał Wódz pewnemu państwu specjalną możliwość rozwoju, mianowicie Polsce. Przez współpracę z Polską możliwa była umowa ze stycznia 1934 roku. Polska następnie prawie że nie uczyniła nic aby wyrównać stosunek z Niemcami. Niemcy już przez wstrzeźliwość wobec zarządzeń polskich przeciw ludności niemieckiej okazali swą wolę pokojową. W ostatnich miesiącach zrobili Niemcy propozycje pokojowe żądając odstąpienia małego terenu zamieszkałego przeważnie przez Niemców, stworzenie bezpośredniej komunikacji z Prusami Wschodnimi oraz uregulowania zagadnienia gdań-

skiego. Polska odpowiedziała na to mobilizacją sił zbrojnych. Następnie wyjechał Beck do Londynu i przygotował w związku z oświadczeniem Anglii o obronie Polski dwustronną ugodę, która o ile zostanie przeprowadzona, włączy Polskę jako pierwsze państwo do angielskiego frontu okrążającego. Półoficjalne gazety polskie starają się stwierdzić co innego. Lepiej by zrobiły gdyby się trzymały echa oświadczenia Chamberlaina, ogłoszonego w gazetach angielskich. Kto dziś idzie z Anglią, poddaje się angielskiej chęci zaczepienia Niemiec. Kto zawarze umowę z Anglią przeciwko Niemcom zawiera równocześnie związek z bolszewizmem. Państwa w Europie wybierając mogą dziś pomiędzy angielską polityką przeciw Niemcom lub polityką pokoju, przy której natrafiają sami na Niemcy jako na sprzymierzeńców“.

## Zarządzenia obronne Holandii

Haga. Rządowe biuro prasowe ogłasza komunikat o powołaniu do szeregów wojsk przeznaczonych do obrony granic i wybrzeży. Jak głosi tenże komunikat zarządzenie to nie powinno być uważane za bezpośrednie następstwo wydarzeń ostatnich dni, rząd jednak wobec ogólnej sytuacji uważa za wskazane bardziej jeszcze osłaniać granice.

Londyn. Podróżnicy, którzy przybyli do Harwich z Hoek van Holland, opowiadają, że rzeka Moza była przez 12 godzin zamknięta dla wszystkich statków, a w czasie tym holenderskie okręty wojenne przeprowadzały różne zarządzenia, celem

zabezpieczenia dostępu do Rotterdamu od strony morza.

Według opowiadań załogi statku, przybyłego do Harwich, dostęp ten został zagrożony minami podwodnymi. Wzdłuż całego wybrzeża około Hoek van Holland rozłożone są gniazda karabinów maszynowych, chronione fortyfikacjami polnymi. Restaurację stacji kolejowej zamieniona na koszary dla załogi.

Ogłoszenie o zamknięciu rzeki Mozy dla statków handlowych zostało wydane niespodzianie w sobotę wieczorem.

## „Wielka Brytania a Polska“

Londyn. „Sunday Times“ w artykule zatytułowanym: „Wielka Brytania a Polska“ stwierdza, że oba państwa nie dążą do awantur i że zależy im jedynie na zachowaniu pokoju. Każda ze stron zdaje sobie sprawę, że nie może dopuścić do tego, aby druga została pokonana.

Tymczasowe zobowiązania wzajemne stanowią wstęp do trwałego porozumienia o szerszym zakresie i dokładniej określonego. W swej obecnej formie zobowiązania te wyraźnie obejmują tylko atak bezpośredni na jeden czy drugi z obu krajów, ale istnieją również liczne formy ataków pośrednich, wskutek których jeden lub oba kraje mogą uznać że ich żywotne interesy są zagrożone. Wymaga to

starannego określenia w układzie pisemnym. Należy jednak przypuścić, że w Londynie przedyskutowano już te sprawy dość wyczerpująco.

„Sunday Times“ zaznacza, iż rozmowy obejmowały również sprawę emigracji żydowskiej. W Polsce, która liczy więcej Żydów, niż reszta Europy razem wzięta, zagadnienie to jest daleko istotniejsze, niż w Niemczech. Wszelki plan osadnictwa kolonialnego, który by mógł usunąć nadmiar Żydów z polskich miast, stanowiłby dobrodziejstwo. Jeżeli nowe kolonie żydowskie miałyby być zorganizowane pod flagą brytyjską, utworzyłyby się wówczas konkretne możliwości dla współpracy polsko-brytyjskiej.

wa społeczeństwa polskiego w ostatnich tygodniach wywołała ogólny podziw i uznanie. Zrozumiano, że Naród Polski wierzy w swe siły i w walory swej armii, że więc nie sposób sobie wyobrazić, aby Warszawa dała na sobie wymusić jakiegokolwiek ustępstwa. Uznano tedy w Londynie, że bezwzględnie celowe jest bezpośrednie porozumienie z Polską. Zrozumiano, że nikt inny, lecz właśnie Polska odgrywa i odgrywać musi najdonioślejszą rolę.

I tak doszło do skutku porozumienie, które jeszcze kilka miesięcy temu wydawało się zupełnie nieprawdopodobne, oznaczające bowiem najbardziej zasadniczy zwrot w powojennej polityce Anglii a nawet w polityce całego Imperium, które angażuje się obecnie w Europie środkowo-wschodniej, gdzie przez tyle lat nie chciało udzielać najmniejszych zobowiązań.

Polska polityka zagraniczna zmianie nie ulega. Nadal przestrzegać będzie zasad niezależności i równowagi, dalej nie ma zamiaru wiazać się z którymkolwiek ze swych wielkich sąsiadów ani występować przeciw któremu z nich, lecz z obydwoma pragnie kontynuować politykę dobrego sąsiedztwa.

Porozumienie polsko-angielskie w niczym nie

narusza zasady równowagi, której przecie nie można traktować w oderwaniu od konkretnych warunków politycznych. Należy więc raczej określić, że nowy stan rzeczy, wytworzony tym porozumieniem, przywraca równowagę w Europie.

Polska nadal opiera się przede wszystkim na poczuciu własnej siły i własnej woli bronięcia wszelkich swych interesów.

## Hedzas nie zezwolił na wiercenia naftowe

Jerozolima. Z Dzeddy donoszą, iż rząd saudyjski odmówił towarzystwu niemieckiemu koncesji na dokonywanie wierceń naftowych w Hedżasie i nad zatoką Perską.

## Flota sowiecka jedzie do Grecji

Paryż, 12. 4. „Petit Parisien“ donosi, że 12 krążowników sowieckich przejechało ciśninę Bosphoru udając się do Grecji.



## W kilku wierszach

Berlin. W Fuldzie zmarł w 81 roku życia biskup miejscowej diecezji dr. Józef Damian-Schmitt.

Bukareszt, 12. 4. Reuter donosi o spotkaniu się w najbliższych dniach króla Karola rumuńskiego z księciem Piotrem, regentem Jugosławii.

Moskwa, 11. 4. Udział wiernych w nabożeństwach wielkanocnych był liczniejszy jak w latach ubiegłych. Cerkwie były przepelnione. Propaganda antyreligijna była słabsza.

Rzym, 12. 4. Z wyjątkiem dwóch ostatnich roczników, innych nie powołano pod broń. Zarządzenie to przyjęte zostało przez ludność włoską z zadowoleniem.

Haga, 12. 4. Holenderscy rezerwiści otrzymali zawiadomienie, żeby byli gotowi na wypadek, gdyby zawezwano ich pod broń. — Głównodowodzący otrzymał od królowej prawo w razie potrzeby zarekwirowania koni, samochodów, żywności i tak dalej.

Londyn, 12. 4. Reuter zaprzecza, jakoby Chamberlain otrzymał list od Mussoliniego.

Paryż, 13. 4. Francuska rada ministrów ogłosiła dziś przed izbą gmin stanowisko Francji wobec obecnego położenia politycznego.

Rzym, 12. 4. Minister spraw zagranicznych Włoch hr. Ciano przybędzie w czwartek do Tirany celem brania udziału w posiedzeniu konstytuanta.

Tirana, 12. 4. Dziś po południu o godzinie 4-tej odbędzie się zebranie konstytucyjne parlamentu albańskiego. Każda prowincja wyśle 5 do 15 przedstawicieli.

Tokio. Według oficjalnych danych Tokio liczy obecnie 6 milionów 830 523 mieszkańców. Od ubiegłego roku ludność wzrosła o 184 957.

## Najazd z przyjaźni i sympatii

Berlin. W sprawie wylądowania wojsk włoskich w Durazzo, urzędowe koła polityczne oświadczają, że akcja ta odpowiada zarówno duchowi, jak i literze włosko-albańskiego układu przyjaźni z roku 1927, jak również głębokiej sympatii włoskiej dla ludu albańskiego. Niemcy zdają sobie sprawę, że Włochy nie mogą pozwolić, aby w kraju tak ważnym dla życiowych interesów włoskich, jakim jest przeciwne wyobrżeże morza adriatyckiego, powstało trwałe zarzewie niepokoju, zakłócające zarówno ogólny porządek, jak i bezpieczeństwo żyjących tam Włochów. Niemcy mają najgłębsze zrozumienie dla zabezpieczenia interesów włoskich na tym terenie i nie będą rozumieć i cierpieć (verstehen und billigen), aby zachodnie mocarstwa demokratyczne, nie posiadające tam żadnych interesów, mieszały się do działalności i stanowiska będącego z punktu widzenia prawnego bez zarzutu, a zajętego przez partnera naszej osi.

MARIA RODZIEWICZÓWNA

## SZARY PROCH

Powieść

2)

— Jeden z gorszych. Na wysokości Bermudów burza nas opadła. Straciłszy dwa maszty, trzech ludzi i ster. Nie pamiętam takiego huraganu. Statek pił wodę, jak kaczka, a bezwładny był jak martwy wieloryb. Dotarliśmy cudem do Bermudów i tam przestaliśmy w reparacji dwa tygodnie. Na domiar nieszczęścia telegraf coś niedomagał i nie funkcjonował. Wysłałem list przez pocztowy parowiec „Arminas“.

— „Arminas“ rozbil się w Manszy — przerwał Matschke.

— I mój list z nim razem zamókł tedy. Jestem wytłumaczony. Naprawiwszy okręt, ruszyliśmy do domu całą siłą maszyny. Zarobiliśmy dwa dni czasu i oto jesteśmy.

— A dużo cię remont kosztował? — spytał kupiec niespokojnie.

— Dużo — nie dużo — skrzywił się kapitan. — Nie wyrzucaliśmy wiatr pana pieniędzy.

— Wiem, wiem... — uspokojony potakiwał Matschke.

— Ludzi szkoda — rzekł Lorenz, poważniejąc. — Jeden, to stary Hopf... żonę zostawił i dzieci sporo. Maszt go przywalił. Drugi, mały Hans, jedyny u starej babki. Bałwan go zmiotł z pokładu, jak szmatę. Pani o tych sierotkach nie zapomni — dodał, zwracając się do Grety.

— Zapiszę ich sobie — rzekł Matschke — będę pamiętał na pamiątkę szczęśliwego ocalenia „Margarety“. Dawno przybiłeś?

— Przed godziną. Zostawiłem pomocnika na

## Wiktor Emanuel królem Albanii

Tirana, 12. 4. Zgromadzenie narodowe w Tiranie uchwaliło zaofiarować koronę albańską królowi Włoch i cesarzowi Etiopii Wiktorowi Emanuelowi oraz jego następcom.

Zgromadzenie narodowe uchwaliło jednomyślnie:

1. Dotychczasowy reżim albański zostanie usunięty a konstytucja zmieniona.

2. Zgromadzenie narodowe, posiadające pełnomocnictwo, utworzy rząd.

3. Zgromadzenie narodowe stwierdza, że wszyscy Albańczycy wdzięczni są Mussoliniemu jako twórcy faszyzmu, za rozwój Albanii i uchwała życie i los Albanii złączyć z życiem i losem Włoch.

4. Pomiędzy Włochami i Albanią zawarte zostaną w tym sensie umowy.

5. Zgromadzenie narodowe wyraża przez to jednomyślnie chęć narodu i ofiaruje uroczyste koronę Albanii jego królewskiej mości Wiktorowi Emanuelowi III i jego następcom.

Z powodu powyższej uchwały albańskiego zgromadzenia Narodowego zwołana została Wielka rada faszystowska na czwartek 13-go bieżącego miesiąca o godzinie 22 do pałacu weneckiego.

W Rzymie przyjęto uchwałę Zgromadzenia Narodowego z wielkim zadowoleniem.

## Ostre pogotowie

### angielskich sił zbrojnych na Morzu Śródziemnomorskim

Admiralicja zarządziła już, by jednostki angielskiej floty śródziemnomorskiej, które składały wizyty w różnych portach, a między innymi we włoskim porcie San Remo, opuściły te porty. Okrety brytyjskie udały się w nieznanym kierunku. Skoncentrowane na Morzu Śródziemnym floty angielska i francuska posiadają dwukrotną przewagę nad flotą włoską.

Wszystkie garnizony angielskie na Malcie postawione zostały w ciągu poniedziałku na stopie pełnego pogotowia wojennego.

Los porozumienia angielsko-włoskiego, które dziwnym zbiegiem okoliczności ogłoszone zostało w roku ubiegłym również na Wielkanoc, nie jest jeszcze zdecydowany. Premier Chamberlain zasadniczo nie chciałby aby układ ten został wypowie-

dziany i jeżeli pokojowe zapewnienia włoskie partje byłyby pewnymi czynami, gotów byłby uznać pakt angielsko-włoski za nadal ważny. Żądaniem Wielkiej Brytanii jest natychmiastowe wycofanie wojsk włoskich z Hiszpanii zgodnie z postanowieniami układu angielsko-włoskiego, który przewidywał odwołanie legionistów włoskich z chwilą ukończenia wojny domowej.

Sprawa ta jest przedmiotem ożywionych narad pomiędzy Paryżem a Londynem. W wyniku narad sztabowych paryskich uznano, że obecna sytuacja w Hiszpanii zagraża żywotnym interesom Francji i ze strony francuskiej wywierany jest nacisk na Anglię, aby w razie nie wycofania wojsk włoskich z Hiszpanii, Francja i Wielka Brytania zagroziły obsadzeniem Maroka hiszpańskiego.

## Zatarg japońsko-portugalski

Czungking. Z Hongkongu donoszą, że 3 japońskie okręty wojenne zatrzymały 9 parowców portugalskich, zmuszając je do powrotu do Wusung. Konsul portugalski w Szanghaju zaprotestował u władz japońskich, domagając się zwolnienia parowców. Konsul japoński w odpowiedzi oświadczył, iż sprawa ta należy do admiralicji i że wobec tego nie może przyjąć protestu.

## Na uroczystości 50-lecia urodzin Hitlera

Budapeszt. Na uroczystości 50-lecia urodzin Hitlera udaje się do Berlina delegacja węgierska w następującym składzie: min. handlu Kunder, min. rolnictwa Teleky, min. bez teki Jaross, byli premierowie Daranyi i Imredy, oraz posłowie do parlamentu Meceris i Rajniss. Wyjazd ministrów handlu i rolnictwa do Berlina ma zadokumentować ściśle związki gospodarcze między obu krajami.

Jak informuje „Esti Ujsag“, zaproszenie na uroczystości urodzin Hitlera otrzymał również min. Csaky, który jednak z powodu wyjazdu do Rzymu nie będzie się mógł tym razem udać do Berlina.

## Najnowsze bombowce amerykańskie

Nowy Jork. Wytwórnia samolotów w San Diego (Kalifornia) buduje obecnie nowy typ wodno płatowca wojkowego, który pod względem wielkości i siły prześcignąć ma wszystko, co dotychczas w tym kierunku zrobiono.

Będzie to jednopłat o 2 silnikach p 1000 KM., osiągający maksymalną szybkość 850 km. na godzinę (o 150 do 350 km. więcej od najszybszych dotychczasowych samolotów wojkowych). Gigantyczny ma być zasięg tej prawdziwej „latającej fortecy“. Przelot Los Angeles-Szanghaj-Los Angeles bez lądowania leżeć ma w granicach możliwości powietrznego olbrzyma. Przestrzeń ta przekracza 20 000 km.

Dodajemy dla orientacji, iż zeszłoroczny znakomity rekord bombowców angielskich, ustanowiony na trasie Egipt-Port Darwin (Australia) tylko nieznacznie przekracza 11 500 kilometrów.

## Aresztowanie wodza hitlerowców w Argentynie

Buenos Aires. Przywódca niemieckich narodowych socjalistów w Argentynie, Müller, który przesłuchiwany był przez policję w związku z głośnym dokumentem, zawierającym rzekome postulaty Niemiec odnośnie do Patagonii, został osadzony w więzieniu.

pokładzie dla formalności i skoczyłem w szalupę. Jak widmo, witali mnie ludzie w porcie i opowiadali o pańskim niepokoju. Chciałem być pierwszy z dobrą wieścią.

— Gott sei gelobt! Byleś był sam cały, odrobimy stratę. Greta, daj mi palto, laskę, i kapelusz.

— Ojciec odchodzi? — zawołał przerażona.

— A cóż myślisz? W taki dzień nie odwilżyc gardła! Dość się nalykałem zgrzyzoty, a Lorenz słonej wody. Pójdziemy „pod Rekin“. Muszę swego kapitana pokazać Bruckowi. Niech go żółć zaleje! No, no, przedziej!

Ze stłumionem westchnieniem obejrzała się, szukając żądanych przedmiotów, gdy wtem z pułki stojącego u progu, rozległ się dziwny hałas, zaczęło się ruszać, jak żywe.

— Coś ty przyniósł ze sobą?... — krzyknął Matschke.

Lorenz uśmiechnął się tajemniczo i podnosząc skrzynkę, postawił ją na stole.

— Dla panny Grety z dalekich stron przywiozłem... — rzekł, odkrywając zasłonę.

Pudło okazało się klatką, zawierającą w sobie dwie wielkie, jaskrawe papugi. Na blask lampy poruszyły się żywo i wrzasnęły, jak na komendę, dziwnym głosem.

— Grete! Grete! Du schönste! Du liebste!

— Cha, cha, cha! — zaśmiał się całym gardłem Matschke. — Uciesznie ptactwo. Pewnie drogo cię kosztowały! Chociaż tam na południu pospolite to, jak nasze wrony. Dobrze bestie gadają. Można w salonie umieścić. No, no! Podziękuj, Grete! Możesz go pocałować.

Lorenza twarz od rumieńca stała się prawie czarna. Panna z całym spokojem i bez żadnego wahania i wstrętu podała mu do pocałunku pulchny policzek. Marynarz, nieprzygotowany widocznie do tego zaszczytu, nieśmiało i niezgrabnie odpowie-

dział wezwaniu.

— Danke! — szepnęła panna, niewiadomo: za papugi, czy za buziaka.

Matschke patrzył i śmiał się.

— Schön! — wołał. — A teraz — punctum. Musimy jeszcze zastać Brucka „pod Rekinem“, więc marz! Dobranoc Grete. Jutro na obiad knedle tłuste być powinny.

— Pan Lorenz lubi wieprzowinę z kapustą — szepnęła tonem arcydziwka.

— I owszem! lubię i ja. — Chodźmy, chłopczel!

Kapitan stracił swą swobodę i werwę. Ukłonił się w milczeniu i wyszedł ze swoim chlebowadawcą.

Humor mu wrócił w knajpie dopiero. Matschke umyślnie wiodł go przez całą długość sali, prezentował znajomym i zawistnym; witano go hałaśliwie.

— Skąd, gdzie, jak? Czy to ty we własnej osobie?

— Broń Boże, to nie ja, ale latający Holender — odpowiedział ze śmiechem, zamieniając uściski dłoni z kolegami.

Nareszcie usiedli. Naprzeciw nich Bruck, antagonistą Matschkego poznał kapitana i zakrył się ostentacyjnie gazetą.

— Może pan potrzebuje fernambuku, panie Bruck! — spytał go dobrodusznie Matschke.

— Oddawna zaniechałem podobnych drobnostek. To nie interes dla mnie — była opryskliwa odpowiedź.

— Kto chce być bogatym, żadnym interesem nie pogardza — wygłosił Matschke sentencjonalnie.

— Już jestem bogaty.

— Wielkie słowo! Winszuję! tracił swój kufer o kufel Lorenza.

— Prosi!

— Prosi!

(Ciąg dalszy nastąpi)

1041/178



## Jak wygląda Albania?

Po uspokojeniu się w Europie środkowej, uważa całego świata przeniosła się na południe, gdzie Mussolini dokonał okupacji Albanii. Zapoznaliśmy się z tym krajem. Od morza Albania jest dość trudno dostępną, dzięki płaskim zalewowym brzegom, przerywanym zatokami, nizinami nadmorskimi, jeziorami oraz urwistymi brzegami. Nieliczne porty San Giovanni di Medua, Durazzo, Valona, Santi Quaranta są przeważnie, z wyjątkiem Durazzo, ostatnio rozbudowanymi, otwartymi, piaskiem zasypnymi zatokami. Wpadające do zatok rzeki, przepływają bagniste malaryjne niezamieszkałe doliny. Wybrzeża południowej Albanii, począwszy od zatoki walońskiej, są góryste, o spadzistych brzegach. Wewnątrz kraju biegną z północy na południe i południowo-wschód łańcuchy gór, należące do Alp Dynarskich. W północnej Albanii Alpy Dynarskie (nazywane Nemuna Bieszka lub Prokletya) osiągają 2 600 m. ponad poziom morza; w Albanii południowej — Tomor 2413 m.

Z rzek jest tylko jedna dostępna dla komunikacji i to dla niegłębokich statków rzecznych — Bjana, pozostałe są dzikimi potokami, przebiegającymi urwiste doliny, względnie zamulone mułem i piaskiem, niedostępne dla żadnej żeglugi. Są nimi Drina, Mat, Szkumbi, Osum, Vojussa. Klimat i roślinność na wybrzeżu mają charakter śródziemnomorski, w głębi kraju, w rejonie górzystym ponad strefą drzew liściastych, charakter środkowo-europejski, w większej części roku zaśnieżone. Na wybrzeżu rosną liczne gaje oliwne. Stoki gór były do niedawna pokryte bogatymi lasami liściastymi i świerkowymi, które począwszy od wielkiej wojny, zostały zniszczone przeważnie rabunkową gospodarką. Bogactwa ziemne są do tej pory jeszcze nie zbadane. Eksploatuje się sól na wybrzeżu oraz produkuje się asfalt w Selenicy pod Waloną. Są czynione poszukiwania za naftą i ten fakt zwrócił uwagę wielu zainteresowanych, czyniąc z Albanii przedmiot, o który należy i musi się zabiegać.

Albania liczy 35 554 km. kwadratowych oraz około 900 000 mieszkańców. Na jeden kilometr kwadratowy wypada 23 mieszkańców. Stolicą państwa jest Tirana, rozbudowana przez Włochów zupełnie modernistycznie, o pięknych placach i ulicach. Do większych miejscowości można zaliczyć tylko Koricę, Elbasan, Argirykastro. Życie gospodarcze i kulturalne stoi jeszcze bardzo na niskim poziomie. Ostatnio pod tym względem rozpoczęto już pierwsze kroki. Chociaż rolnictwo i hodowla należą prawie do jedynych zajęć Albańczyków, stoją one jeszcze na bardzo niskim poziomie. Kwitnie pewnego rodzaju chałupnictwo; wyrabia się kilimy, dywany, wyroby ze skór i wełny. Albania eksportuje tytoń, oliwki, drzewa, produkty zwierzęce, klepki dębowe i asfalt. Obecnie jest jedynym krajem, w którym do tej pory nie ma kolei żelaznych, poza połączeniem Durazzo—Tirana. Natomiast istnieją doskonale drogi asfaltowe, zbudowane przez Włochów, oraz kolejki wąskotorowe, jako pozostałości po wielkiej wojnie (około 70 km.).

W szeregu miejscowości Włosi pobudowali lotniska najnowocześniejsze, które są obsługiwane przez włoskie samoloty. Linie telegraficzne są długości około 3300 kilometrów. Lecz najczęściej jeszcze dziś używa się mułów i osłów do komunikacji, zwłaszcza w górystej i do tej pory mało dostępnej części kraju. Komunikację morską utrzymują tylko obce linie okrętowe. Albania jest połączona dwoma liniami kablowymi z Valony do Otranto oraz z Meduy do Brindisi, a zatem tylko do Włoch. W Albanii pracują trzy radiostacje.

Herbem Albanii jest dwugłowy czarny orzeł na czerwonym polu. Jest królestwem od roku 1928.

## Dwadzieścia sześć lat historii Albanii

Historia Albanii we właściwym tego słowa znaczeniu datuje się od roku 1913, kiedy ten górysty kraj został odcięty od imperium tureckiego w wyniku drugiej wojny bałkańskiej. Serbia, Grecja, Austria i Włochy chętnieby pochłonęły wtedy tę nowoprowincję, ale na przeszkodzie stała wszechwładna wówczas zasada równowagi dyplomatycznej pomiędzy wielkimi mocarstwami. To stało się przyczyną uznania przez konferencję wielkich mocarstw w Londynie niepodległego państwa albańskiego z niemieckim książęciem Wied na czele.

Wybuch wojny, ks. Wied uchodzi do Włoch, które są jeszcze neutralne. Mimo to Włosi okupowali Valonę, korzystając z powszechnego zamieszania. W roku 1921 konferencja ambasadorów udzieliła pierwszeństwa integralności granic, niepodległości i niezależności gospodarczej Albanii. Jednocześnie Albania staje się członkiem Ligi Narodów i zostaje pod ochroną paktu genewskiego. Jej sytuacja polityczna jest zatem dość dwuznaczna. Do roku 1928 w dochodzi dyktator Ahmed Zogu (od roku 1928 król Zogu I). On oddaje Albanii faktyczny protektorat włoski na podstawie układu o wzajemnej pomocy i współpracy zawartego w roku 1926. W roku 1927, wskutek nieprzyjaźni z Jugosławią, układ zawierają z Albaną przymie-

## Konkurs rozrywkowy na miesiąc kwiecień

Niezwykle powodzenie konkursu marcowego skłoniło nas do wyznaczenia również w kwietniu wartościowych nagród. Wielu czytelników naszej Gazety wyraziło pragnienie wygrania Trylogii H. Sienkiewicza. Dlatego jako pierwszą nagrodę na m. kwiecień przeznaczamy:

### H. Sienkiewicza — Trylogię (w całości)

ale w wydaniu jeszcze praktyczniejszym, w 26 tomach, z osobnymi kartami fotograficznymi i wykresami.

Jako drugą i trzecią nagrodę przeznaczamy:

### H. Sienkiewicza — Quo vadis

Jest to najsławniejsza powieść naszego wielkiego pisarza, w której przedstawił rozstrzygającą walkę między pogańskim Rzymem a chrześcijaństwem w czasach Nerona. Prócz tego przeznaczamy na dalsze nagrody kilkanaście innych dobrych książek.

**UWAGA!** Każdy może wziąć udział w naszym konkursie.

Wystarczy na karcie pocztowej napisać rozwiązanie zagadek i podać swój dokładny adres.

Prosimy naszych Czytelników: Pokażcie swoim krewnym, sąsiadom, znajomym nasz konkurs i namówcie ich do napisania pocztówki z rozwiązaniem. Chcemy powiększyć już liczną Rodzinę Przyjaciół naszej Gazety!

#### 1. SZARADA:

Pierwsza — oznacza szybki chód,  
Możliwy dla nas tylko w przód.  
Druga — jest łatwą, krótką treścią:  
I „zduń” i „tabun” całą mieszcza.  
Całość na mapie odnajdziemy  
Na obu krańcach naszej ziemi.

#### 2. ZAGADKA:

Twierdza ze stali  
Pływa na fali.  
Co to jest?

Termin nadsyłania pocztówek z rozwiązaniem: — 29 kwietnia.

Adres: „Gazeta Olsztyńska” — Allenstein, Mühlenstr. 2.

## Zmotoryzowane dewizje włoskie lądują w Alicante i Kadyksie

Paryż. Minister Bonnet przyjął marszałka Petain, ambasadora Francji w Hiszpanii. Przyjazd marsz. Petain wiąże się niewątpliwie z informacjami o nowych transportach wojsk włoskich i włoskiego materiału wojennego, które miały ostatnio przybyć do Alicante i innych miast hiszpańskich. Francuskie koła polityczne przywiązują duże znaczenie do pogłosek na temat militarnych układów, zawartych ostatnio rzekomo pomiędzy Hiszpanią, Włochami i Niemcami.

„Exchange Telegraph” dowiaduje się, że decyzja wezwania do Paryża marsz. Petain powzięta została onegdaj niespodziewanie i znajduje swe uzasadnienie w załepokojeniu rządu francuskiego wiadomościami o podpisaniu przez gen. Franco układu wojskowego z Niemcami i Włochami. Jednocześnie krążą w Paryżu pogłoski na temat wylądowania oddziałów ochotników włoskich w Hisz-

panii, jak również wiadomości w sprawie rzekomego fortyfikowania przez władze hiszpańskie granicy piteńskiej.

Paryż. Powrót marsz. Petain jest sensacją polityczną dnia. Mówi się tu zupełnie otwarcie, że Hiszpanie generała Franco należy uważać za zupełnie włączoną w system osi Berlin—Rzym.

Potwierdza się to przez desant wojsk włoskich, które — mimo zaprzeczeń ze strony rządowej — wylądowały w Kadyksie w dniu 27 marca w silę 2 dywizyj zmotoryzowanych i kilku baterii artylerii ciężkiej zmotoryzowanej. Jednostki te skierowały się w kierunku Gibraltaru.

O powrocie marsz. Petain do Hiszpanii już w Paryżu nie mówią. Zdaje się, że marsz. Petain pójdzie na dłuższy urlop, jednak bez formalnego odwołania go z placówki w Burgos.

rze odporne, które jeszcze bardziej pogłębiają istniejący stosunek zależności Tirany od Rzymu. Wzajemian za to Włochy, nie sprzeciwiają się zmianie ustroju Albanii z republikańskiego na monarchistyczny i udzielają pożyczki na dogodnych splatach.

W następnych latach następuje jednak znaczne oziębienie stosunków wskutek pogłębienia się rywalizacji włosko-jugosłowiańskiej. Z chwilą pojednania się Rzymu z Belgradem z r. 1937, król Zogu nie mógł dalej prowadzić polityki równowagi pomiędzy Włochami i królestwem południowych Słowian, a szala wpływów w Albanii zaczęła przechylać się coraz wyraźniej na stronę Włoch.

## Włosi zabiegają o względy Albańczyków

Tirana. Agencja Stefani podaje, że normalizacja życia w Albanii postępuje w szybkim tempie. Wszędzie wizerunki króla Zogu zastępowane są portretami monarchy i szefa rządu włoskiego. Oddziały włoskie w różnych miejscowościach zaopatrują ludność w środki żywności, których dowóz został przerwany po ucieczce władz albańskich. Współdziała z tą akcją lotnictwo, które przewiozło kilka ton artykułów pierwszej potrzeby.

## „Frankfurter Zeitung” o stosunkach polsko-niemieckich

Frankfurt. „Frankfurter Zeitung” z 7 b. m. podaje na naczelnym miejscu artykuł berlińskiego redaktora Bentzikera, porównujący stosunki polsko-niemieckie na tle zbliżenia anglo-polskiego. Autor stwierdza, iż Niemcy nie mają zamiaru naruszania niepodległości lub terenowej całkowitości Polski. Między Polską a Niemcami istnieją zagadnienia, dla których został zawarty pakt polsko-niemiecki z r. 1934, aby usunąć groźbę dla pokoju europejskiego. Obecnie — jak twierdzi autor artykułu — wyrażane są obawy, iż Polska wciąga się w grę angielską,

nie odpowiadającą państwowym interesom Polski. Dotąd Polska niezupełnie jeszcze związała swe ręce na korzyść nowego przyjacela angielskiego i dlatego warto wskazać na wewnętrzne sprzeczności prowadzonej obecnie przez Anglię polityki. Pismo uważa, iż zamierzony sojusz z Polską jest ogniwem tej nowej polityki angielskiej. Dziennik podkreśla z naciskiem, iż stosunki polityczne takich państw, jak Węgry i Rumunia, które zaprzyjaźnione są z mocarstwami osi, a do których i Polska stosunkowo się przyjaźnie, sprawiają niemałą trudność dla nowej polityki. Polska nie może nie uwzględnić tego zagadnienia w ocenie celów polityki angielskiej na tym terytorium. W zakończeniu autor podaje myśl, iż gdyby Polska dalej angażowała się w linię polityki angielskiej, byłoby to jednostronnym agresywnym zwróceniem się przeciwko Rzeszy.

## Ambasador angielski w Burgos

Burgos. Przybył tu ambasador angielski sir Maurice Peterson wraz z członkami ambasady. Ambasador Peterson odbył dłuższą naradę z ministrem spraw zagranicznych hr. Jordana.

## Były szef G. P. U. Jeżow „zlikwidowany”

Moskwa. Agencja Tass donosi: Na zarządzenie prezydium najwyższej rady ZSRR komisariat ludowy transportów wodnych podzielony został na dwa komisariaty: komisariat floty morskiej i komisariat floty rzecznej ZSRR. Komisarzem floty morskiej mianowany został Dukelskij, a komisarzem floty rzecznej Szaszkow.

Komisarzem transportów wodnych był dotychczas osławiony były szef GPU Jeżow. Ponieważ komunikat sowiecki nic nie wspomina o Jeżowie ani o jego losie, należy przypuszczać, że był szef GPU został przez Stalina zlikwidowany.



# KRONIKA

## Kalendarz dnia Piątek

14

Kwiecień

Walerii, Justyna m.  
Jutro: Anastazji, Wacława.  
Słońca wsch. 4,44, zach. 18,30.  
Księżycy wsch. 2,25, zach. 13,04.

### Kronika historyczna:

1809. Austriacy zajmują Księstwo Warszawskie.  
1832. Mowa Polska w Poznańskim dalszych ograniczeń doznaje.  
1917. Zmarł w Warszawie dr. L. Ł. Zamenhof, twórca Esperanta.

### Przysłowia:

W kwietniu, gdy nieba od północy  
Grozą grzmotem, chwał Boga,  
Zdrowie, żyźność wróża.

### Aforyzmy:

Rodzice biciem kochają, wróg nawet pocałunkiem może nienawidzić.

### Dzisiejsza rocznica

14-go kwietnia 1918 r.

#### Marszałek Foch naczelnym dowódcą armii sprzymierzonych.

Wojna światowa miała się ku końcowi. Siły państw walczących przeciw Niemcom wzrastały z dnia na dzień. Aby wysiłki armii sprzymierzonych uczynić więcej skutecznymi postanowiono mianować wspólnego dowódcę dla wszystkich armii. Został nim dnia 14-go kwietnia 1918 roku marszałek Foch.

Pod jego dowództwem wojska sprzymierzonych podjęły pościg za cofającą się armią niemiecką. Marszałek Foch był nieprzejednanym wrogiem Niemiec.

— **Biskupiec** (Bischofsburg). Śmiertelny wypadek komunikacyjny zaszedł we wtorek przed południem na przejeździe kolejowym pod Polezami. Samochód ciężarowy jednego z tutejszych browarów, którym kierował szofer Max Rostek, pochwycony został przez pociąg osobowy i doszczętnie rozbity. Szofer dostał się pod koła pociągu i został na miejscu zabity. Parowóz wyskoczył z szyn i obalił się, przyczem poranieni zostali lekko maszyniści.

— **Licperga** (Heilsberg). Przed świętami wielkanocnymi znaleziono pewną kobietę stąd doszczętnie spita w lesie. Odstawiono ją na odwach policyjny a następnie do szpitala, gdzie zmarła na zatrucie alkoholem. — W pierwsze święto znaleziono na ulicy 15-letniego chłopczyka, który był zupełnie pijany. Chłopak dorwał się w nieobecności rodziców do napojów świątecznych i porządnie się uraczył. — Zatrudniony od kilku lat w tutejszym zarządzie miejskim G. został niedawno z innym urzędnikiem zwolniony. Obecnie stwierdzono, że G. popełnił sprzeniewierzenia wobec czego został aresztowany.

— **Licperga** (Heilsberg). W Wielką Sobotę zaszedł ciężki wypadek na ulicy Hohentorstrasse. Pewien sierżant jadący na motocyklu ku miastu zderzył się przed kościołem ewangelickim z innym motocyklistą, który nie mógł wyminąć z powodu stojącego na ulicy samochodu. Sierżant pokaleczony został na głowie i nodze, natomiast drugi motocyklista, 23-letni krawiec Kupczyk stąd odniósł tak ciężkie okaleczenia, że przewieziony został do szpitala. Tutaj stwierdzono przerwanie tętnicy na udzie. Pomimo transfuzji krwi Kupczyk tego samego dnia wyzionął ducha.

## KRONIKA ZIEMI MALBORSKIEJ

— **Malbork** (Marienburg). Na posiadłości gospodarza Wittinga w Markushof wybuchł pożar, który zniszczył budynek mieszkalny.

— **Brunswald** (Braunswalde). Za kradzież drzewa odpowiadali przed sądem małżonkowie H. stąd. Skradli oni z lasu kilka szczap. Sąd skazał ich na grzywnę.

— **Susz** (Rosenberg). Komin dawniejszego browaru a obecnego młynu, mierzący około 30 metrów wysadzony został przez oddział pionierów z Elbląga w powietrze.

## Z MAZOWSZA

— **Nowawieś** (Neu Bartelsdorf). Właściciel tartaku Sperling jechał w nocy o godzinie 22-giej z Zazdrości do Butryn. W lesie ramuckim wyskoczyła z lasu dzika świnia i wpadła wprost pod wóz. Zderzenie było tak silne, że świnia została zabita, a wóz ciężko uszkodzony.

— **Zadzork** (Sensburg). W Tałtach zmarł na gripę niejakiś Ch. Żona jego wzięła sobie śmierć męża tak do serca, że następnego dnia zmarła na udar serca. Małżonków pochowano wspólnie.

— **Goldap** (Goldap). W drodze powrotnej do domu uległ jadący na motocyklu Gerres i Nickel nieszczęśliwemu wypadkowi. Znalaziono ich ciężko pokaleczonych na drodze. Pewien automobilista chciał ich zawiązać do szpitala lecz w drodze zmarli.

## Z INNYCH CZĘŚCI PRUS WSCHODNICH

— **Królewiec** (Königsberg). Często słyszy się i czyta, że niektórzy ludzie przetrzymują pieniądze w domu zamiast zanieść takowe do banku. Obecnie donoszą z Sambii, że pewien obywatel ciał pieniądze, które gdzieś przechowywał. Jak sam opowiedział krewnym, posiadał on 12 000 marek. Gdy zmarł nikt nie dowiedział się, gdzie się pieniądze podziały. Dziwak ten prawdopodobnie pieniądze zakopał.

## KRONIKA POGRANICZA

— **Złotów** (Flatow). W biurze policji miejskiej oddano następujące rzeczy i przedmioty, które w ostatnim czasie znaleziono: 4 sakiewki, zegarek męski, 5 rowerów męskich, parasolkę dziecięcą, szal damski, koldrę samochodową i kapelusz męski. Do biura przyprowadzono również 2 psy, tulające się bezpiecznie po mieście. Chyba wiosenne powietrze wpłynęło tak na ludzi, że nawet nie dbają o swą własność. Zgubą zajęli się jednak ludzie uczciwi, oddając ją policji.

— **Zakrzewo** (Buschdorf). Sędziwego wieku do czekała się wymiarniczka Apolonia Lach ze Zakrzewa. W ubiegłą środę ukończyła staruszka 82 rok życia. Kobięcina jest jeszcze czerstwa i sąsiedzi prorokują jej, że dożyje do pełnej setki. Życzymy jej tego z całego serca.

— **Ledyk** (Landeck). Ledwie zginęły ostatnie śniegi, zapelniał się las śpiewem ptaszek i zapachniał pierwszą zielenią drzew. Tłumnie też śpieszą do boru ludzie, by na łonie budzącej się przyrody odświeżyć i przewietrzyć płuca. W pobliskich lasach znaleźli przechodnie już pierwsze grzyby tak zwane smardze. Wprawdzie grzyb ten występuje narazie w małej ilości, jednak tym chętniej bywa szukany.

— **Wieleni** (Dt. Filehne). Urzędnik kolejowy Warke, zatrudniony na miejscowym dworcu, pokaleczył się w sobotę przed wielkanocą. Spadł on tak nieszczęśliwie ze schodów, że doznał wstrząsu mózgowego. Musiano go odstawić do lecznicy w Trzciance, gdzie po dłuższym dopiero czasie uzyskał przytomność. Oczywiście święta wielkanocne musiał biedak spędzić w lecznicy.

— **Nikorsk** (Nikisken). Elektrotechnik Zotzmann, naprawiając przewody elektryczne, spadł z maszty, raniąc się ciężko. Kiedy po trzytygodniowym pobycie w lecznicy udał się poraz pierwszy po chorobie do pracy, upadł tak nieszczęśliwie z roweru, że złamał sobie nogi. Biedak powędrował powtórnie do lecznicy.

— **Tuczno** (Tütz). Gospodarz Stutzke, zakupiwszy większą ilość sztucznego nawozu, wracał furmanką do domu. W pewnej chwili spłoszyły mu się konie, pędząc na oślep ulicami Tucznia. Po dłuższym wysiłku udało się gospodarzowi opanować przy pomocy pewnego śmiałego przechodnia trwożliwe zwierzęta. Z sztucznego nawozu pozostało jednak mało na wozie. Większą część pogubiono w mieście.

## WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

### Skala runęła na szpital dla dzieci

W Flims, w kantonie Grisons (Szwajcaria), olbrzymi głaz oderwawszy się od skały, zmiażdżył budynek zakładu leczniczego dla dzieci, w którym znajdowało się 23 małych pensjonariuszy.

Z pod gruzów wydobyto dotychczas 5 zwłok. Jedenaście dzieci nie odniosło poważniejszych obrażeń, los pozostałych jest dotąd niewiadomy.

### Zajęcia królowej Mary

Królowa — matka angielska, była w ciągu ostatnich 3 tygodni jedenaście razy w teatrze. Jest to rekord, którego nie osiągnął dotychczas żaden członek rodziny królewskiej.

Ubiegłej niedzieli królowa była w „Kings Theatre”, w sobotę u „Garrika”, w środę w „Savoy'u” na przedstawieniu „Comedie Française” i wreszcie w piątek w „Aldwych”.

Mimo swych 73 lat, królowa Mary rozwija niezwykłą aktywność.

Nie ma tygodnia, by królowa nie opuściła swej rezydencji w Marlborough-House, by uczcić swą obecnością jakąś oficjalną uroczystość, być na otwarciu wystawy lub zwiedzić magazyny londyńskie.

Dwa razy królowa przymuje na herbatce swe przyjaciółki i codziennie załatwia osobiście swą korespondencję.

Specjalnie królowa interesuje się wychowaniem swej wnuczki, przyszłej królowej Elżbiety.

Zeszłego tygodnia królowa odwiedziła z księżniczką Elżbietą urząd pocztowy w City.

## Co się dzieje w ciągu godziny?

Szwedzki urząd statystyczny przeprowadził ciekawą statystykę, dotyczącą wszystkiego, co się dzieje w ciągu 60 minut na kuli ziemskiej. Otóż w ciągu godziny ludzkość zjada 300 milionów kg. kartofli, 25 milionów kg. chleba, 3,6 mil. kg. mięsa, 3,5 mil. ton ryb i 100 000 kg. cukru. W ciągu tego samego czasu spala się 125 000 ton węgla, 160 000 ton oliwy, buduje 7500 samolotów i pokrywa atramentem czy drukiem 2000 ton papieru, przy czym drukuje 1 700 000 gazet. W ciągu godziny umiera 4600 osób, a rodzi się 5400. 198 000 osób popełnia przestępstwa i zbrodnie, a 170 000 z nich zostaje ukaranych.

## Program radiowy

rozgłośni warszawskiej

Sobota, 15 kwietnia 1939.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne”. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 8.00 Aud. dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki”. 11.25 Lekkie duety instrumentalne. 12.03 Aud. południowa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Jak Barbarka piekła wielkanocne baby” — słuchowisko. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik połudn. 16.08 Wiad. gospod. 16.20 Kronika literacka. 16.35 Recital śpiewaczy St. Zawadzkiej. 17.28 Koncert solistów. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 „10 lat przebojów” — aud. muzyczna. 22.00 Muzyka taneczna. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.05 Wiadomości z Polski w jęz. niem.

Toruń.

10.00 Koncert rozrywkowy. 11.25 Muzyka dawna. 13.50 Wiadomości z Pomorza. 18.00 Zagadnienia higieniczne na okrętach — pogad. 18.15 Wychowanie piskląt — pogadanka roln. 18.25 Wiadomości sport.

Druk i nakład S. Pieniężnego w Olsztynie. Redaktor odpowiedzialny za redakcję i dział ogłoszeniowy S. Pieniężny. D. A. III 1939: 860. Cennik ogłoszeń nr. 3 z 1. 12. 1935.

## Zaproszenia i zawiadomienia ślubne i zaręczynowe

wykonuje szybko i gustownie

**Drukarnia „Gazety Olsztyńskiej”**

Elementarze, katechizmy, czytanki, historie biblijne, śpiewniki kościelne, książki do nabożeństwa

poleca

Księg. „Gazety Olsztyńskiej”.

## Książki szkolne

Ostpreussenfibel . . . . . 1.6<sup>n</sup>.  
Lesebuch 2. Schuljahr . . . . . 1.  
Lesebuch 3. und 4. Schuljahr . . . . . 2  
Lesebuch 5. und 6. Schuljahr . . . . .  
Rechenbuch für Ostpreussen Heft 1 . . . . .  
Rechenbuch für Ostpreussen Heft 2 . . . . .

oraz inne przybory szkolne

poleca

Księgarnia „Gaz. Olsz. skiej”